

Podnoście głowy wasze

Motto: „Taka też będzie w on dzień, którego się Syn Człowieczy objawi” – Łuk. 17:30.

Gdy rozpoczyna się Nowy Rok, na szpaltach wszystkich dzienników i czasopism, w listach urzędowych i prywatnych, w radio i w telewizji wszędzie dźwięczy jedna nuta: „Życzymy szczęśliwego Nowego Roku”. Kierownicy państw i mężowie stanu, mędrcy i prostacy, ojcowie i matki, biedni i bogaci nadsłuchują uważnie, czy znajdzie się jakiś dobry wróżbita, który by mógł uspokoić ludzi zapewnieniem, że przyszłość będąca przed nami będzie lepsza od przeszłości, którą jeszcze tak dobrze pamiętamy. Prawdą jest, że rok, który przeminął, nie spełnił wielu marzeń i nadziei w nim pokładanych. Tęsknota za lepszym jutrem nie tylko, że się odnawia z roku na rok, lecz potęguje się z każdym dniem. Więcej niż za czasów apostoelskich ludzie wzdychają wewnętrznie, nie mogąc się pogodzić z wieloma okropnościami napotykanymi na drodze życia.

Rok 1969, pamiętny z osiągnięć techniki, nie uspokoił zatroskanej ludzkości. Stopa ludzka na księżycu, po krzykliwym przeszczepie serca człowieka podniosła raczej dumę i zarozumiałość mędrców.

Pożądliwe oko sięga aż poza naszą galaktykę, chcąc uczynić z odległych gwiazd cel przyszłych wypraw. Technicy chętni są dotychczasowymi osiągnięciami. Komputer, energia atomowa, laser, oto narzędzia naszych czasów, przynoszące w darze rodzajowi ludzkiemu, niewspółmierną pamięć, ogromną siłę, a także wprost fantastyczną dokładność. Komputer (maszyna matematyczna) wzbudził olbrzymie nadzieje rzeczoznawców i wizjonerów na przyszłość. Lecz w tym wszystkim socjologowie i psychologowie boją się widma rządów maszyny. Gdyby te tak doskonałe urządzenia znalazły się w rękach szaleńców, okazałoby się to zgubne dla ludzkości. Lecz przeciwnie ze smutkiem zauważamy, że dotychczas istnieją jeszcze maszyny tyranii, wyzysku i gnębienia biednych ludzi. Psychiatrzy szukają źródeł zmęczenia ludzi. Wdowy oplakują nadal utratę swych opiekunów, a do sierot tak boleśnie dotkniętych utratą kochających rodziców dochodzi mnóstwo dzieci opuszczonych przez zwyrodniałych rodziców. Do głosu wołania tych dzieci jak głośno rozbrzmiewa skarga dzieci głodnych. W roku 1969 zmarły ogółem 53 miliony ludzi, z tego w mniejszym lub większym stopniu głód spowodował 35 milionów zgonów. Straszna wojna w Wietnamie, rozdarła Nigeria najbardziej unieszczęśliwiała tych maluczkich, nie mogących się sami bronić.

Rok 1969 był również zastraszającym z punktu widzenia przestępczości. Ohydne mordy, rabunki, choroby psychiczne, maniactwo, siały grozę wśród spokojnych ludzi. Egoizm, perfidia, zakłamanie doprowadzały do strasznych scen, a nasilenie ich było w narodach pretendujących się być u szczytu cywilizacji i kultury. Wydaje się też, że bunt młodych osiągnął swe apogeum. Choć wiele starych problemów zostało już rozwiązanych, to jednak młode pokolenie nie proponuje, lecz żąda radykalnych zmian.

Świat religijny nie zaznał też spokoju. Wzburzone fale rozgniewanych mas uciemiężonych uderzały nie tylko w burtę poglądów politycznych i ekonomicznych, lecz ostrze żądające głębokich przemian zostało skierowane z całą energią w monolityczny Kościół rzymsko-katolicki przede wszystkim, nie oszczędzając i innych kościołów. Jaką taktykę obiorą specjaliści watykańscy, by zapobiec strasznej chorobie, szerzącej się wśród duchownych tegoż kościoła? Ślepe posłuszeństwo Kurii rzymskiej czy też własny rozum i wola, zgodne ze Słowem Bożym, ma być kierunkowskazem w życiu tych, którzy mają klucz umiejętności w swych rękach. Nasuwa się pytanie, czy rok 1970 powstrzyma też śmiałe wystąpienia myślącego kleru pod przewodnictwem hierarchii kościelnej w Holandii? Anarchiści z Mediolanu i Rzymu są wielkim ostrzeżeniem dla kościoła, który przez tyle stuleci czuł się najpewniejszym na Półwyspie Apenińskim. Rewolucja naukowo-techniczna doprowadziła kościół rzymski do wypracowania konstytucji: „O Kościele w świecie współczesnym”. Jak docierają zjawiska tej rewolucji do świadomości kościoła, przyszłość dopiero okaże. Zwróćmy jednak naszą uwagę – że prorok Izajasz przewidywał ten czas, gdy pisał: „Niebiosą jako dym zniszczę” (Izaj. 51:6).

PRZYBLIŻA SIĘ ODKUPIENIE WASZE

Niektórzy uczeni wysuwają przerażające wnioski na temat przyszłości świata. Pan Jezus dał nam wskazówki, abyśmy nie byli zaskoczeni tymi wydarzeniami. Niebo i ziemia przeminą, lecz Słowo Pańskie trwa na wieki. Nadal modlimy się gorąco: „Przyjdź jak najrychlej Tve królestwo”. Nie bierzemy żadnego udziału w spekulatywnych obliczeniach co do przyszłości.

Napomnienie Pańskie jest nader wymownym. a wszystkie ludzkie obliczenia zwodnicze. Pan Jezus wspomina: „Gdy się to pocnie dzieć, spoglądajcie” (Łuk. 21:28). Niech przeto we wszystkich naszych oczekiwaniach stosowana bywa miara „faktów”, to jest „gdy się będzie dzieć”. Do kogóż dzisiejsze wielkie wydarzenia nie przemawiają, że Pan jest obecny po raz wtóry. On nadzoruje



je te wielkie przemiany w świecie współczesnym. Jego celem jest zniszczyć niesprawiedliwość, niewolę, obskurantyzm, zabobon, nieświadomość i ludzką niegodziwość. Jego sposoby do osiągnięcia tego celu są różne. Ciągłe nowe pozycje wydawnicze mają podnieść świadomość ludzką i przygotować ją do przyjęcia jednej głębokiej prawdy, że wszyscy ludzie są grzesznikami i że Chrystus został posłany, aby otworzyć drogę do zbawienia i do życia wiecznego. On nam wskazał, że śmierć nie jest koniecznością, lecz jest anomalią. Dlatego dziś głośniejszy słyszymy aniżeli kiedykolwiek indziej: „Przybliża się odkupienie wasze”. Toteż stojąc u progu Nowego Roku chcemy przekazać Wam, drodzy Braterstwo, i wszystkim naszym Czytelnikom najlepsze nasze życzenia. Spójrzmy wokół siebie, zobaczmy, co się dzieje wokół nas, zapytajmy samych siebie, czy jasność Ewangelii nam nadal jasno przyświeca, abyśmy nie

chodzili w ciemnościach. Oby i ten rok był dla wszystkich rokiem lepszego rozeznania woli Bożej względem nas i Jego zamierzeń względem ludzkości. Bóg, który sprawuje dobre chcenie w nas, niech też wzmocni wiarę wszystkiego ludu Pańskiego, zsyłając swoje łaski i błogosławieństwa, tym którzy umiłowali świętobliwość i bardzo kosztowną Prawdę.

A wszystkim niech będzie dany Pokój,
domom Waszym Pokój
i wszystkiemu, co macie Pokój. (1 Sam. 25:6)

R-
„Straż”